A. D. 1924. N^RUS IX.

CURRENDA

Kupno rezydencji Nuncjuszów Apostolskich w Warszawie.

Czcigodni Bracia Kapłani!

Zapewne nie wszystkim Wam wiadomo, że PrzedstawicielOjca Św. w Warszawie nie miał dotąd własnego mieszkania. Tak pierwszy Nuncjusz Apostolski, a obecny Ojciec Św. Pius XI, jak i jego następca, musiał się mieścić w paru szczupłych pokoikach, jako gość jednego z XX. Proboszczów miasta Warszawy. Stan ten nie mógł być dłużej utrzymany, bez ujmy dla Najwyższej Godności Stolicy Św. i bez szkody dla należytego urzędowania Nuncjatury. To też już z chwilą wyboru obecnego Ojca Św. powstała myśl, by — dla uczczenia tego dla Polski radosnego zdarzenia, że pierwszy Przedstawiciel Ojca Św. w Polsce zasiadł na Stolicy Piotrowej, spłacając chociaż w drobnej części dług wdzięczności za miłość i czułą opiekę, okazywaną przez Stolicę Św. narodowi naszemu zawsze, a zwłaszcza w czasie ostatniej światowej wojny — ofiarować Ojcu Św. dom na rezydencję Jego Nuncjuszów w Warszawie.

Ciężkie czasy nie pozwoliły na rychłe zrealizowanie tej pięknej myśli. Dopiero obecnie udało się szczęśliwie nabyć na bardzo korzystnych i dogodnych warunkach odpowiedni gmach dla Nuncjatury warszawskiej, a Diecezja Nasza ma złożyć na ten cel czterdzieści tysięcy (40.000) złotych. Część tej sumy pokryjemy z pozostałości ryczałtu, jaki otrzymujemy od Rządu na uzupełnienie dotacji Duchowieństwa i na inne potrzeby diecezjalne. Lecz nie pokrytą zostanie z tego źródła znaczna suma, o którą zapukać musimy do ofiarnych i hojnych serc Waszych.

Nie potrzebujemy, Czcigodni Bracia, przypominać Wam, jak święty węzeł łączy wszystkie dzieci Kościoła św., a w szczególności Biskupów i Kapłanów z Namiestnikiem Chrystusowym i widomą Głową Kościoła — Ojcem Św. Nie potrzebujemy dodawać, że poczucie tej mistycznej łączności ze Stolicą Św. nakłada na nas pomiędzy innemi wielkiemi obowiązkami także i ten, byśmy odczuwali Jej potrzeby i spieszyli Jej z pomocą przedewszystkiem modlitwy, ale nie w mniejszym stopniu i jałmużny, bo wszystko, co w tym względzie dla Stolicy Św. czynimy, robimy w dobrze zrozumianym interesie duchowym dla nas samych i Wiernych, zwierzonych pieczy Naszej kapłańskiej.

Dotychczas nigdy nie zawiodła Nas nadzieja i ufność w Waszą hojną szczodrość na wszelkie zbożne cele, to też pewni jesteśmy, że to Nasze odezwanie się do Waszej ofiarności przyjmiecie chętnem sercem i każdy z Was, Czcigodni Bracia Kapłani, pospieszy z datkiem, na jaki go będzie stać.

Nie tajno Nam, że ciężkie obecnie czasy są powodem niejednej troski dla tych zwłaszcza, którzy są słabiej dotowani, lecz wiemy i to także, że serdeczne

i prawdziwie synowskie jest Wasze przywiązanie do Stolicy Św., którego jednym z dowodów będzie Wasza ofiarność na ten cel, tak pod każdym względem kościelny.

Każdy datek przyjmiemy z prawdziwą wdzięcznością, uznaniem i radością, że i tym razem Duchowieństwo Nasze jest powolne Naszemu Biskupiemu wezwaniu.

Łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami zawsze. Amen.

† LEON Bp.

Odezwa do Wiernych.

Najmilsi w Panu!

Wszyscy w świeżej macie pamięci, że obecny nasz Ojciec Św. Pius XI był pierwszym posłem i przedstawicielem Stolicy Świętej przy Rządzie Rzeczypospolitej w Warszawie. Na tem stanowisku położył On niespożyte zasługi względem Ojczyzny naszej przez organizowanie diecezyj, zniesionych przez rosyjski rząd i leczenie ciężkich ran, zadanych przez światową wojnę naszemu życiu kościelnemu. Jego też zabiegom — jako Nuncjusza — zawdzięczamy, że Stolica Św., która zawsze szczególną miłością otaczała nasz Naród, nam Polakom pospieszyła pierwsza z pomocą, gdy zniszczenie wojenne wywołało na ziemiach naszych powszechny głód i nędzę i zawezwała inne narody, by pamiętały o ciężko doświadczonym narodzie polskim i ratowały go jałmużną modlitwy i chleba.

Gdy miłościwym zrządzeniem Woli Bożej ten pierwszy Nuncjusz Polski zasiadł na Stolicy Piotrowej, powstała w narodzie naszym myśl, by — dla uczczenia tego radosnego i zaszczytnego dla Polski zdarzenia, lecz bardziej jeszcze dla okazania naszej synowskiej wdzięczności dla Stolicy Św. — ofiarować Ojcu Św. dom na rezydencję dla Jego Nuncjuszów w Warszawie, bo może nie wszystkim Wam, Najmilsi, wiadomo, że Nuncjusz Apostolski mieszkał dotychczas gościną u jednego z XX. Proboszczów miasta Warszawy.

Po długich staraniach i zabiegach XX. Biskupów polskich, dzięki wielkoduszności jednego katolickiego mieszkańca Warszawy, udało się na warunkach bardzo dogodnych nabyć odpowiedni dom na pomieszczenie Nuncjusza i Jego wysokiego urzędu. Ojciec Św., na wiadomość o tem, przesłał na ręce Księdza Prymasa najprzód telegraficzne, a potem listowne podziękowanie i wyraził Swą radość, że katolicy polscy odczuli tę potrzebę Ojca Św. i zaradzili jej w sposób godny imienia polskiego.

Rozumiecie, Najmilsi, że kupno domu w Warszawie, odpowiedniego na rezydencję Posła Stolicy Apostolskiej, wymaga znacznego wydatku pieniężnego, który muszą ponieść wszyscy katolicy Polacy. Na Diecezję Naszą, liczącą ośmset tysięcy katolików, przypada do złożenia kwota czterdziestu tysięcy Złotych. Znaczną część tej sumy ofiarują hojni Wasi XX. Proboszczowie, Wikarzy i Katecheci, lecz i Wy, Najmilsi, nie możecie się uchylić od ofiar na ten zbożny cel. Waszej ofiarności domaga się Wasza wdzięczność dla dzisiejszego Ojca Świętego, Wasza miłość i przywiązanie do Stolicy Apostolskiej, Wasza wdzięczność dla Stolicy Św., która, gdy wszystkie narody zapomniały o Polsce i wykreśliły ją z karty narodów, jedna nie przestała upominać się o krzywdy nasze i nawoływać, by wskrzeszono ten nasz bohaterski i katolicki naród, który przez tyle wieków bronił świata chrześcijańskiego przed zalewem pogańskich plemion i — mimo ciężkich dopustów Bożych — pozostał wiernym Kościołowi Św. i Św. Wierze katolickiej.

Wiemy, Najmilsi, że obecnie ciężkie są czasy, że niejeden z Naszych Diecezjan z głęboką troską patrzy w przyszłość, lecz, znając Waszą dotychczasową ofiarność na cele kościelne, ufamy, że w miarę sił Waszych pospieszycie z jak

najhojniejszemi datkami; ufamy, że nie będzie nikogo, ktoby chociaż wdowim groszem nie przyczynił się do nabycia dla Ojca Św. tego prezentu, godnego Naszego katolickiego Narodu, godnego tej miłości, jaką Nasz Naród znalazł w Sercu Namiestnika Chrystusowego.

Nawet najdrobniejszą ofiarę przyjmiemy z wdzięcznością, dziękując Panu Bogu, że Nasi wierni Diecezjanie rozumieją potrzeby Stolicy Św. i słuchają głosu swego Biskupa.

Zadatkiem Naszej wdzięczności niech będzie Biskupie Błogosławieństwo, którego Wam z całego serca udzielamy: W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego † Amen.

† LEON Bp.

UWAGA. Odezwę do Wiernych należy odczytać w najbliższą niedzielę z ambony po kazaniu na Prymarji i Sumie i wymownie a gorąco wezwać ich do składania jak najhojniejszych datków.

Dołączone do każdej Kurendy osobne odbitki tej Odezwy należy doręczyć wybitniejszym i znanym z ofiarności parafjanom. Ufamy, że takie bezpośrednie odniesienie się do tych osób nie pozostanie bez dodatnich rezultatów.

Zebrane ofiary należy nadsyłać do Kurji Biskupiej.

L. 6023.

Towarzystwo „Dom Księży Polskich w Truskawcu“.

Z Zarządu Towarzystwa otrzymujemy następujące pismo:

Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa, które odbyło się z końcem sierpnia b. r. w Truskawcu, postanowiono wobec ustabilizowania złotego, zakupić parcelę i rozpocząć z wiosną 1925 roku budowę jednego skrzydła, mającego stanąć domu księży. Walnemu Zgromadzeniu przewodniczył w zastępstwie nieobecnego prezesa ks. proboszcz Krzysica z Wieprza, a szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu i Dyrekcji złożył dyrektor Towarzystwa, ks. kanonik Tabaczkowski, poświęcając wspomnienie zmarłym członkom: ś. p. ks. Arcybiskupowi Bilczewskiemu, ks. Biskupowi Pelczarowi i oddanemu sprawie Towarzystwa proboszczowi z Drohobycza, ś. p. ks. Rozmarynowskiemu. Z powodu rezygnacji ks. senatora Stychla, został wybrany prezesem ks. Kazimierz Dziurzyński, kanonik kapituły metropol. we Lwowie, sekretarzem ks. L. Kasprzyk z Krakowa. Na wniosek ks. dyr. Borowego ze Śniatynia uchwalono Zarządowi i Dyrekcji absolutorjum, poczem omawiano dalszy rozwój Towarzystwa. Uchwalono zakupić jedną część parceli obok kościoła i z wiosną podjąć budowę, oraz pertraktować o zakupno dalszych części parceli.

Tak więc sprawa budowy domu księży w Truskawcu stanęła na realnym gruncie. Rozchodzi się teraz o to, by znaleźć potrzebne fundusze na budowę. Zarząd i Dyrekcja Towarzystwa roześle do wszystkich księży w Polsce odezwę z wezwaniem gorącem, by ci księża, którzy już są członkami, pomnożyli swe udziały, a inni, by wszyscy solidarnie wpisali się na członków. Wysokość udziału wynosi 25 Zł, wpisowe 1'50 Zł. Udziały można wpłacać wprost przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr. 151.457, można wpłacać także miesięcznie na raty. Nie wątpimy, iż ogół duchowieństwa poprze tak piękną i pożyteczną a swoją własną sprawę i Towarzystwo będzie mogło już z wczesną wiosną przystąpić na zakupionej parceli do budowy domu.

Zmiany na stanowiskach i urzędach duchownych
za czas od 10 października do 10 listopada 1924:

Odznaczeni: ks. Franciszek Romański, proboszcz w Królówce, przywilejem R. et M.; ks. Władysław Lalik, ekspozyt w Łężkowicach, exposit. can.

Zamianowani: ks. Józef Lasak, proboszcz w Wietrzychowicach, wicedziekanem dekanatu radłowskiego; ks. Józef Gawor, proboszcz w Muszynie, notarjuszem dekanatu starosądeckiego.

Administratorem w Dębicy zamianowany tamtejszy wikarjusz, ks. Władysław Kurek.

Kapelanem więzienia w Wiśniczu zamianowany ks. Franciszek Kmieciński, wikarjusz z Zawady.

Przeniesiony wikarjusz ks. Piotr Kołacz z Łączek Kucharskich do Żdżarca.

Egzamin konkursowy złożyli w dniach 14 i 15 października b. r. PT. XX.: Chłoń Michał, Kornaus Wojciech, Luraniec Jakób, Matras Michał, Rajca Piotr, Rodak Stanisław.

Urlop otrzymali: ks. Wincenty Bialik dla pracy duszpasterskiej i studjów teologicznych we Francji; ks. Franciszek Goc dla studjów w Rzymie.

Zmarł:

dnia 19 października b. r. *ks. Eugenjusz Wolski*, proboszcz w Dębicy, ur. 1848, wyśw. 1871. S. pr. a.

R. i. p.!

Z KURJI BISKUPIEJ.

W Tarnowie, dnia 10 listopada 1924.

† Leon
Biskup

Ks. Roman Sitko
kanclerz

Nakładem Kleru Diecezjalnego. Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie.